

Sygn. akt III AUa 348/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Góraska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego P. R.

o objęciu zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi oraz o składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt VII U 1128/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądza od Z. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. zasądza od Z. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Góraska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

III A Ua 348/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w dniu 4 listopada 2011r. wydał decyzje:

- nr (...) stwierdzającą, że P. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. S. - (...) Z. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 7 lipca 2008 roku do 24 lipca 2008 roku, od 7 sierpnia 2008 roku do 24 sierpnia 2008 roku, od 8 września 2008 roku do 30 września 2008 roku, od 10 października 2008 roku do 24 października 2008 roku, od 6 listopada 2008 roku do 28 listopada 2008 roku oraz od 6 grudnia 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku;
- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek M. S. (...) Z. S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za P. R. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanych okresach;
- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek M. S. (...) Z. S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za P. R. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanych okresach.

Uzasadniając powyższe decyzje organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika ustalono, iż płatnik zawierał w 2008 roku z P. R. umowy o dzieło, których przedmiotem było składanie elementów stalowych w łącznej ilości 72 szt. Organ rentowy podkreślił, że umowy te zawierane były kolejno jedna po drugiej na ten sam rodzaj pracy, a osiągnięcie rezultatu uwarunkowane było szeregiem innych, mających dopiero nastąpić zdarzeń, leżących poza oddziaływaniem ubezpieczonego, w związku z czym podjął się on jedynie starannego działania. W ocenie organu rentowego płatnik zawierał z ubezpieczonym umowy o wykonanie czynności, które nie prowadziły do powstania konkretnego i zindywidualizowanego rezultatu, stąd umowy te wyczerpują znamiona umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Umowy te rodziły każdorazowo obowiązek ubezpieczenia zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, a nadto obowiązek opłacania przez płatnika składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy wedle treści art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Odwołania od tych decyzji wywiódł płatnik – Z. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że P. R. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzji. Podniósł, że ustalenia kontroli przeprowadzonej u płatnika są odmienne od ustaleń poczynionych w kwestionowanej decyzji. W protokole kontroli pod znakiem (...) stwierdzono, że P. R. świadczył pracę na rzecz płatnika na podstawie umowy o pracę. Podkreślił, że umowę o dzieło od umowy zlecenia różni możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Elementy do spawania takiemu sprawdzianowi były poddawane, gdyż ich nieprawidłowe wykonanie uniemożliwiało ich wykorzystanie w dalszym procesie. Wobec wykonywania pracy na podstawie umowy o dzieło przez P. R., płatnik nie był obowiązany do opłacania za niego składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd, na podstawie art. 219 k.p.c., połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego P. R..

Wyrokiem z dnia 05 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania i zasądził od Z. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360,00 złotych (trzysta sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Płatnik Z. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). W jej ramach zajmuje się on produkcją konstrukcji metalowych i ich części, działalnością usługową w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, sprzedażą hurtową wyrobów metalowych, porcelanowych, ceramicznych i szklanych do użytku domowego, a nadto działalnością związaną z oprogramowaniem, sprzętem komputerowym i bazami danych. W szczególności zaś Z. S. zajmuje się produkcją mniejszych konstrukcji stalowych takich jak schody, podesty, kontenery specjalne oraz barierki.

Poszczególne zamówienia płatnik realizuje na hali produkcyjnej zlokalizowanej w Dobrej (...). Z. S. zatrudnia tam na podstawie umów o pracę aktualnie 3 pracowników. W 2008 roku na tej podstawie płatnik zatrudnił 2 pracowników. Przy wykonywaniu większych zleceń Z. S. współpracuje z innymi przedsiębiorcami.

Płatnik otrzymywał różnego rodzaju zlecenia, w tym na wykonania schodów, które składają się z poręczy, schodków i barierek. Poszczególne elementy schodów płatnik zlecał do wykonania osobom trzecim. Osoby współpracujące ze Z. S. w ramach umów cywilnoprawnych zajmowały się m.in. szlifowaniem, wierceniem i czyszczeniem elementów stalowych celem ich przygotowania do spawania oraz czyszczeniem elementów po spawaniu, jak również prostowaniem prętów do barierek, składaniem barierek, wierceniem. Każdorazowo przedmiotem umów stron było wykonanie określonej ilości elementów w ustalonym przez strony terminie. Następnie elementy dostarczone przez osoby współpracujące były przez płatnika bądź jego pracownika montowane w całość. Wszystkie czynności wykonywane były wg instrukcji Z. S., a płatnik dostarczał również rysunki techniczne poszczególnych elementów.

Osoby współpracujące z płatnikiem, które posiadały własny warsztat, pracowały w domu. Pozostałym współpracownikom Z. S. udostępniał swój warsztat, który był czynny pomiędzy 07:00 a 19:00. Każda ze współpracujących z płatnikiem osób ustalała samodzielnie czas swojej pracy, a Z. S. nie kontrolował pracy w czasie jej wykonywania.

Z. S. zawarł z P. R. w okresie od lipca 2008 roku do grudnia 2008 roku sześć umów cywilnoprawnych, tj.:

- nr (...) z 7 lipca 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk w okresie od 7 lipca 2008 roku do 24 lipca 2008 roku za wynagrodzeniem 4.481 zł brutto,
- nr (...) z 7 sierpnia 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk w okresie od 7 sierpnia 2008 roku do 24 sierpnia 2008 roku za wynagrodzeniem 4.481 zł brutto,
- nr (...) z 8 września 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk za wynagrodzeniem 4.481 zł brutto,
- nr (...) z dnia 10 października 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk do dnia 24 października 2008 roku za wynagrodzeniem 4.481 zł brutto,
- nr (...) z dnia 6 listopada 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk za wynagrodzeniem 4.599 zł brutto,
- nr (...) z dnia 6 grudnia 2008 roku, której przedmiotem było składanie elementów stalowych w ilości 12 sztuk za wynagrodzeniem 4.599 zł brutto.

Za wykonanie każdej z powyższych umów P. R. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

Ubezpieczony w ramach umów zawieranych ze Z. S. wykonywał m.in. schody dla firmy (...). Przy wykonywaniu poszczególnych zleceń posługiwał się on rysunkami technicznymi przekazywanymi przez Z. S..

Płatnik Z. S. w związku z zawieraniem z ubezpieczonym umowami cywilnoprawnymi nie zgłosił P. R. do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, a nadto nie odprowadzał za niego składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W okresie wykonywania tych umów P. R. nie posiadał innego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Sąd okręgowy w oparciu o treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, art. 9 i art. 10 ustawy o ochronie oraz art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy o promocji uznał, że odwołania płatnika są niezasadne. Podkreślił przy tym, że w przypadku umowy o dzieło starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, a jego wykonanie zwykle wymaga określonych umiejętności i środków. Natomiast umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania, ich celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Co prawda jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jednak wykonujący usługę w ramach umowy o świadczenie usług również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania zgodnie z przepisami k.c. Sam fakt więc, że zleceniodawca bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności, nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sąd okręgowy podkreślił, że umowy której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Wykonywanie powtarzalnych czynności, usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Zdaniem sądu pierwszej instancji specyfika czynności wykonywanych przez zainteresowanego klóci się z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło.

O charakterze danej pracy przesądza bowiem zarówno treść zawartych umów, jak praktyczne aspekty dotyczące jej wykonywania. Bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów należało brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Przedmiotem umów było składanie elementów stalowych. Tak określony przedmiot umów nie posiadał wystarczającego stopnia indywidualizacji niezbędnego do oceny parametrów mającego powstać dzieła. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z analizowanych umów oraz przesłuchania płatnika nie wynika, jakie konkretnie elementy miał składać. Wskazano jedynie, że miał złożyć określoną ilość elementów; brak informacji o specyficznych, wyróżniających te elementy cechach. Zainteresowany wykonywał pracę powtarzalną, rodzajową, niewymagającą żadnych specjalnych kwalifikacji poza zwyczajowymi umiejętnościami wymaganymi przy tego rodzaju pracach. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów był zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu. P. R. świadcząc pracę dla Z. S. zajmował się jedynie pewnym etapem związanym z prowadzoną przez płatnika produkcją konstrukcji stalowych. Zdaniem sądu okręgowego, usług świadczonych powtarzalnie i stanowiących różne etapy złożonego procesu wytwarzania konstrukcji metalowych nie można zakwalifikować jako wykonywania kolejnych nowych dzieł. Płatnik stwierdził, że do wykonywania pracy polegającej na oczyszczaniu i szlifowaniu zbędne było wykonywanie rysunku-projektu. W ocenie sądu pierwszej instancji, skoro P. R. w ramach spornych umów realizował zlecenie (względnie świadczył usługę), podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zaś płatnik był zobowiązany do opłacania za niego składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Sąd Okręgowy oddalił w konsekwencji wszystkie odwołania P. R. (punkt I wyroku) i zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego, jako trzykrotność podwójnej stawki, ponieważ postępowanie dotyczyło trzech odrębnych spraw połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik Z. S., który zarzucił:

- obrażę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w

szczególności rysunków technicznych, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz części zeznań powoda Z. S. złożonych na rozprawie w dniu 19 lutego 2013 roku z których wynika, że strony przed zawarciem umowy dokonywały konkretyzacji przedmiotu umowy przy pomocy projektów oraz, że zainteresowany w ramach przedmiotu umowy wykonywał samodzielne konstrukcje stalowe,

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż umowy, których przedmiotem jest, składanie konstrukcji stalowych według projektu są umowami zlecenia, podczas gdy są to umowy o dzieło,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż :

- zainteresowany wykonywał jedynie pewne etapy związane z produkcją konstrukcji stalowych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wykonywał samodzielne konstrukcje, które stanowiły produkt finalny,
- powód nie wyznaczał jakichkolwiek parametrów wykonania dzieła, podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dobitnie wynika, że konstrukcje były wykonywane na podstawie projektów, które wyznaczał parametry dzieła, konkretyzowały przedmiot umowy i za razem stanowił podstawę do oceny zgodności wykonanego dzieła z projektem.

Wskazując na powyższe wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę decyzji ZUS nr:

- (...)poprzez przyjęcie, iż P. R. jako osoba pracująca na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych,
- (...)poprzez przyjęcie, iż płatnik składek Z. S. nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za Pana P. R.,
- (...) poprzez przyjęcie, iż płatnik składek Z. S. nie jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za Pana P. R..

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu wskazał, że zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w S., które dotyczyły objęcia ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym P. R. z uwagi na wykonywanie przez ww. pracy w ramach umowy zlecenia oraz obowiązku uiszczenia przez powoda składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy za ww. Podał również, że w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku wskazano, iż dla właściwego zakwalifikowania spornych w przedmiotowej sprawie umów niezbędne jest prawidłowe rozumienie i rozróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Sąd Okręgowy wskazał też, iż w zawartych przez strony umowach o dzieło przedmiot umowy został ujęty zbyt ogólnie i nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. W ocenie Sądu I instancji brak skonkretyzowania przedmiotu umowy w umowie pisemnej było zamierzone i wynikało z charakteru powierzonych zainteresowanemu prac, które nie odbiegały od innych dostępnych na rynku usług i trudno wymagać aby Płatnik indywidualizował tego rodzaju pracę. W uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia podkreślono, że P. R. zajmował się jedynie pewnym etapem prac związanych z produkcją elementów stalowych i nie dostarczał płatnikowi gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, iż usług świadczonych przez zainteresowanego powtarzalnie, w sposób ciągły, stanowiący w istocie różne etapy złożonego procesu wytwarzania konstrukcji metalowych, nie można zakwalifikować

jak wykonanie nowych dzieł, a jako umowy świadczenia usług, co spowodowało przyjęcie, iż zaskarżone przez powoda decyzje zostały uznane za zgodne z prawem.

W pierwszym rzędzie podniósł, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie wskazuje, iż zainteresowany wykonywał jedynie pewne etapy w produkcji elementów stalowych. Zdaniem apelującego wskazać bowiem należy, iż praca opisana jako składanie konstrukcji stalowych polegała na wykonaniu różnego rodzaju kompletnych konstrukcji w postaci schodów, barierek, konsoli itp. według dokumentacji technicznej polegała na wykonaniu pełnego zakresu prac jakie powód zawierał ze swoimi kontrahentami. W wyniku działania zainteresowanego powstawały bowiem finalne produkty jakie płatnik oferował w ramach swojej działalności. Powyższe wynika przede wszystkim z dowodów w postaci dokumentacji technicznej, która obrazuje jakie elementy i w ramach której umowy zainteresowany wykonywał oraz z zeznań samego powoda, który przesłuchiwany jako strona zeznał cyt. „...Przypominam sobie P. R... Powierzyłem mu robienie samodzielnych konstrukcji stalowych, bo był dobrze przygotowany zawodowo...” (vide protokół rozprawy z dnia 19 lutego 2013 roku). Sąd Okręgowy dokonując jednak analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego pominął w zasadzie dowody w postaci | dokumentacji technicznej oraz przytoczoną powyżej część zeznań powoda, co stoi | w sprzeczności z treścią art. 233 § 1 k.p.c, który nakazuje sądowi wszechstronną i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Trudno zaś uznać za takową ocenę która nie opiera się na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału.

Sąd Okręgowy wskazał, że w umowach zawartych pomiędzy powodem a zainteresowanym przedmiot umowy był ujęty zbyt ogólnie. Podnieść jednak należy, iż powyższe nie przesądza charakteru tychże umów. Nie można bowiem pominąć art. 65 kc, który nakazuje w umowach badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich literalnym brzmieniu. Nadto Sądu Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 roku, sygn. akt I CK 329/03 (opubl. LEX nr 599732) stwierdził, że przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj, bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż wykonywane w ramach umowy dzieła podlegały weryfikacji, co stanowi istotny, ważny element umowy o dzieło. Takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku (OSNC z 2001 roku, Nr 4, poz. 63), gdzie stwierdza się, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Jednakże w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji pomija w zasadzie treść przeprowadzonych dowodów, w tym przede wszystkim zeznań świadków, z których jednoznacznie wynika, że strony umowy jeszcze przed zawarciem umowy dokonywał konkretyzacji jej przedmiotu poprzez zapoznanie się z dokumentacją techniczną, która następnie stanowiła podstawę do weryfikacji wykonanego dzieła pod względem zgodności z ustalonymi parametrami. Oczywistym zatem jest, iż również w tym przypadku doszło do naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c.

W końcu podnieść należy, iż w żadnej mierze o kwalifikacji zawartych pomiędzy stronami umów nie może przeważać fakt, iż umowy te miały charakter standardowy i powtarzalny, skoro były one zindywidualizowane przez strony, które zmierzały do określonego rezultatu, tj. gotowych konstrukcji stalowych. Wykonanie zaś przez zainteresowanego określonej ilości elementów o określonych parametrach, nawet jeśli były one powtarzalne było bowiem nakierowane na uzyskanie określonego, weryfikowalnego rezultatu. Podkreślenia wymaga, iż nawet proste prace są w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwalifikowane jako umowy o dzieło, np. umowa z pralnią chemiczną na czyszczenie rzeczy (vide: wyrok z dnia 20 maja 1986 roku, sygn. akt III CRN 82/86, opubl. OSRN z 1987 roku, nr 8, poz. 125). Nie zawsze zatem dzieło musi być wytworem niepowtarzalnym, wymagającym specjalnych zdolności czy umiejętności, jak np. znany powszechnie w literaturze prawniczej obraz, który stanowi sztandarowy przykład dzieła. Podkreślenia wymaga, iż Sąd Okręgowy w kwestionowanym orzeczeniu sugeruje, że elementem koniecznym tej umowy jest posiadanie przez przyjmującego dzieło nadprzeciętnych umiejętności, podczas gdy analiza art. 627 k.c. nie daje dostaw do taki twierdzeń. W tym miejscu przywołać należy wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2012 roku, sygn. akt III AUa 612/12 (opubl. LEX nr 1217838), z którego wynika, że na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie

czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. Oczywistym zatem jest, iż w przypadku składania konstrukcji salowych dochodzi do przetworzenia elementów stalowych w takie konstrukcje jak schody, podesty czy barierki w określonej ilości. Niesporym bowiem powinno być, że elementy stalowe na skutek działania zainteresowanego zostały przetworzone i postać tychże elementów się zmienia, co więcej nie jest już możliwy powrót do stanu wcześniejszego. Dlatego też mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż niezastosowanie przy kwalifikacji spornych umów art. 627 k.c. stanowi naruszenie tegoż przepisu prawa materialnego.

W końcu podnieść należy, że niedostatki w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkują również błędami w zakresie poczynionych przez Sąd Okręgowy istotnych okoliczności faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych polega na przyjęciu, iż zainteresowany wykonywał jedynie pewne etapy związane z produkcją konstrukcji stalowych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż samodzielne konstrukcje, które stanowiły produkt finalny oraz, że powód nie wyznaczał jakichkolwiek parametrów wykonania dzieła, podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że konstrukcje były wykonywane na podstawie projektów, które wyznaczały parametry dzieła, konkretyzowały przedmiot umowy i za razem stanowił podstawę do oceny zgodności wykonanego dzieła zgodnie z projektem. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż właśnie błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego w sposób znaczący wpłynęły na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja Z. S. co do istoty jest nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, a prezentując ocenę prawną nie naruszył przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 627 k.c. Przyjęcie przez sąd okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy Z. S. a zainteresowanym zawierały cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Co do istoty sprawy sąd apelacyjny w całości aprobuje stanowisko sądu okręgowego. Należy bowiem zauważyć, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego i jednoznacznego stosowania prawa. Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r., nr 4, poz. 63 i w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., sygn. II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego, por. też A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Natomiast wykonywania określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania

specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej i zespołowej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Sąd apelacyjny stanowczo stwierdza, że dokonanie w sprawie ustalenia pozwalają na wniosek, że stosunek prawny łączący Z. S. z zainteresowanym nie posiada cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Płatnika łączyły z P. R. dwa stosunki cywilnoprawne, których zakresem objęto czynności polegające na składaniu elementów stalowych. Czynności te nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły jedno z szeregu czynności składających się na finalny rezultat. W przypadku zlecenia od kontrahenta na stworzenie stalowych schodów Z. S. dzielił je na różne elementy np. poręcze, schodki, barierki i rozdzielał pomiędzy poszczególne osoby. Po wykonaniu czynności Z. S. bądź wskazany przez niego pracownik składali wszystko w całość (k. 77v). Niektóre elementy były montowane dopiero na miejscu u klienta poza granicami Polski (protokół przesłuchania w katach ZUS). Czynności wykonywane przez zainteresowanego miały zatem powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do weryfikowalnego rezultatu w postaci oczyszczonych schodów, etc. Powyższe przesądza, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane jako umowy o świadczenie usług.

W świetle powyższych uwag sąd apelacyjny nie podzielił zarzutu skarżącego, jakoby składanie elementów stalowych stanowiło dzieło z tego względu, że było realizowane jako produkt finalny. Praca P. R. nie prowadziła zatem do powstania jakiegokolwiek dzieła, lecz była wpisana w ciąg produkcyjny, polegała na czynnościach prostych i powtarzalnych.

Rozważając zarzut apelacji co do naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, sąd apelacyjny miał na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Sąd apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze produkcyjnym, powtarzalnym, ciągłym, będących w istocie starannymi działaniami, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności czynności prawnej, jako pozornej w rozumieniu art. 83 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Zdaniem sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że Z. S. zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia. Zatem skutki prawne umów o dzieło należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo

innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a P. R. doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto płatnik zobowiązany był do opłacania z tego tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Strony zawarły bowiem skutecznie dwie umowy, które nosiły cechy umowy zlecenia.

Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. co do istoty sprawy oddalił apelację płatnika. Miał jednak na uwadze, że sprawa dotyczyła odwołań od trzech decyzji organu rentowego, przy czym na gruncie przepisów procedury cywilnej zachodziło współuczestnictwo jednolite stron – tożsamość stron i przedmiot sporu (ocena charakteru prawnego umów); co za tym idzie nie było podstaw do zasądzania wielokrotności wynagrodzenia radcy prawnego organu rentowego. Sąd apelacyjny zmienił pkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzone od Z. S., jako przegrywającego sprawę koszty zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie §11 ust. 2 w zw. z § 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

del. SSO Beata Górńska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel